

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, w torki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Z ubogiej gleby wydobył życie

W dniu 12 maja osnuje nas głęboka, przejmująca cisza, gdy wskazówki zegarów zatrzymują się na godzinie 20-tej, minut 45...

O tej godzinie wydał ostatnie tchnienie Józef Piłsudski. W mrokach majowego wieczoru. W czysty, opro: mieniącej majestat śmierci.

Jakże możemy głębiej, wnikliwiej wyrazić uczucia żałobne, niżli ściszeniem głosów, wnikiem w głąb dusz naszych? I jakże może się ujawnić żałoba narodowa dobitniej i silniej, niżli przez odbiegnięcie od rozgwaru życia w sferę wewnętrznych doznań, żalu i wdzięczności, uznania i miłości? I jakże duchowo zbliżyć się do tego największego w tysiącleciu Polski Człowieka, spoczywającego w grobach królów i wieszczów, niżli przez uzmysłowienie sobie w dniu żałoby narodowej, czym był, gdy rozpoczął bój o Niepodległość i co nam pozostawił, gdy ukończył wędrówkę żywota?

Powiedział raz: „Trzeba mieć silną wolę i pewność siebie, a przyszłość jaśniejsza będzie, niż smutne nierz „dzisiaj”.

W tym zdaniu mieści się synteza życia Józefa Piłsudskiego.

Miał „silną wolę”. Miał ją wtedy, gdy „smutne dzisiaj” stanowiło rzeczywistość narodu polskiego. Gdy oportunizm i duch kompromisu dominował w owej tragicznej rzeczywistości. Gdy małość i ugodowość nieprawniły dusze.

Wtedy Józef Piłsudski wykrzesał z siebie wolę Czynu, wtedy przesczepił w swe otoczenie „pewność, że przyszłość jaśniejsza będzie”.

Jest w pismach Piłsudskiego ustęp, będący jakby auto-charakterystyką Odnowiciela i Wskrzesticiela Polski.

„Wyroki Stwórcy skazują ludzi na tę ziemię rzuconych na moźół i trud wielki, by z ubogiej gleby, jak ta sosna życie wydobywali, by byli w trwałości pracy niezmienni, jak zieleń wieczna koron drzewnych, a na straży swej ziemi wysłali silnych, co w burzy się nie zęgną”.

W tym romantycznym ujęciu, tych poetycznych obrazach, tej metalorze, tak pięknie związanej z życiem przyrody — mamy wszystko, co działał Józef Piłsudski, gdy podjął ideę Czynu:

Był „skazany na moźół i trud wielki”.

Był tym, który z ubogiej gleby „życie wydobył”.

Był „trwałości pracy niezmienny”. Był tym, który na straży Polski wysłał „silnych, co w burzy się nie zęgną”.

Tym był, gdy postanowił „smutne dzisiaj” przetrwać w „jaśniejszą przyszłość”.

I to postanowienie swej „silnej „silnej woli” wcielił w czyn, zadanie, które przedsięwziął — spełnił.

Tym też różni się od swych wielkich poprzedników. Mieliśmy w półtorawieczu niewoli szlachetne i piękne postacie, wyrokami Stwórcy również skazane „na moźół i trud wielki”. Był Tadeusz Kościuszko, Józef Poniatowski, Henryk Dąbrowski, Piotr Wysocki, Romuald Traugott. Lecz nie było im dającym „smutne dzisiaj” przetrwać w

„jaśniejszą przyszłość” wysłali na „straż swej ziemi” ludzi, ale z „ubogiej gleby”, nie zdołali „wydobyć życia”: wskrzesić do życia Polski, rozzerwać kajdany, którymi ją obce moce spętały.

Jeśli więc zapytamy: co nam zostawił Józef Piłsudski? — to powiemy: życie — życie wolne — straż ziemi — i „moźół i trud wielki”.

To nasz obowiązek. To nakaz, jaki nam pozostawił Twórca wolnej i wielkiej Polski.

Byśmy nadal kontynuowali to, co czynił, gdy był wśród nas: podejmowali „trud wielki”, byli „w trwałości pracy niezmienni” i na straży Polski wysłali siłę, co „w burzy się nie zęgnie”.

A wtedy będziemy bliscy ducha Józefa Piłsudskiego. Wtedy spełnimy to, co nam Jego „silna wola” przykazuje: stworzymy dla tworu Jego życia — wolnej Polski — przyszłość coraz jaśniejszą.

Ostre cięcie

Znów zrozwiązano 10 karteli. Minister przemysłu i handlu, motywując ten krok, stwierdza, że zarządzenie takie zostało wydane w stosunku do karteli „gospodarczo wyraźnie szkodliwych i zagrażających interesom dobra publicznego”.

Jak się objawiła ta „szkodliwa i zagrażająca interesom dobra publicznego” działalność?

Oto kilka znamienych przykładów:

Był kartel producentów rozjazdów kolejowych, krzyżownic i innych wytworów, potrzebnych w kolejnictwie. Zrzeszał 8 firm. Ale poza tym kartelem istniała firma, która dostarczała ten sam towar o 5 proc. taniej, robiąc jednocześnie doskonałe interesy i wykazując pokazne zyski... Czyli: spisek 8 firm skartelizowanych wyraźnie zmierzał do podrażnienia towaru i zgarniania nieusprawiedliwionych zysków.

Albo: zrzeszyły się firmy, produkujące szpagat. W jakim celu? Okazało się to po cenach. Przed powstaniem tego kartelu, ceny szpagatu były o 40% niższe... Z chwila, gdy powstał kartel, szpagat podrożał o 40%...

Albo: firmy, produkujące przetwory owiane, skartelizowały się. Miały jednak na rynku konkurenta. Łatwo sobie z nim poradziły. Placily rywalowi, by... wstrzymał produkcję. Oczywiście to „postojowe” płacono, by bez zędną śrubować ceny towaru i wyżyć się współzawodnika.

Alte najbardziej charakterystyczne było zachowanie się kartelu producentów drutu i gwoździ. Epopeja tego kartelu jest tak interesująca, iż godzi się ją podać, jako klasyczny przykład cynicznego wyzysku. Kartel ten powstał jeszcze w r. 1927; w r. 1930 rozwiął się. Przez pięć następnych lat pracowało w Polsce kilkanaście wytwórni drutu i gwoździ: 7 stałe i 8 sezonowo. Ceny były w wolnej konkurencji tych

fabryk stosunkowo niskie. Przed dwoma laty producenci postanowili znowu zrzeszyć się w kartel. I cóż się z tą chwilą dzieje? Ceny drutu i gwoździ poczynają rość, jak na drożdżach... Zwykła dochodzi do 40%. Jest to zrozumiałe, gdy się zajrzy za kulisy tego kartelu. Bo rozpoczyna on swą „działalność” od utworzenia wspólnego biura sprzedaży. A to biuro pochłania samo rocznie 740.000 zł.. Kto ma pokrywać koszty takiego monopolistycznego biura, pensje dyrektorów? Oczywiście — konsumenci. Każdy metr drutu i każdy gwoździe zostaje obciążony kosztem utrzymania biura kartelowego...

Tych dotkliwych szkód — stwierdza „Polska Gospodarka” — jakie gospodarka kartelu pociągnęła za sobą w przemyśle drutu i gwoździ, nie były w stanie zrównoważyć nikłe korzyści, jakie kartel dawał równocześnie w zorganizowanym przez siebie eksporcie. To też trzeba było kartel rozwiązać jako „gospodarczo wyraźnie szkodliwy i zagrażający interesom dobra publicznego”.

Z wielką radością przyjmie opinia publiczna te zarządzenia władz, zmierzające do ukrócenia samowoli spisków kartelowych, wymierzonych przeciw żywotnym interesom państwa i społeczeństwa.

Widzimy, że akcja, zainicjowana przez rząd, postępuje konsekwentnie na przód. Nie „skoczyła się — na szczęście — na jednorazowych wystąpieniach. Widocznie skartelizowany przemysł nie doceniał ostrzeżeń, jakich

mu nie skąpiono. Nie zrozumiał wagi pierwszych zarządzeń, kilku likwidacji umów kartelowych, dokonanych celem uprzywilejowania kartelom powagi chwili i niezłomnej woli nietolerowania dalszego wyzysku. Nie pojął, że zasada: niskie ceny a zwężone obroty — będzie wyluczona, od której władze absolutnie nie odstąpią.

To też trzeba było przystąpić do dalszego cięcia, do dalszego trzebienia gęstwin kartelowej, tarasującej drogę ku poprawie gospodarczej.

Czy istniejące jeszcze kartele — a jest ich obecnie 10! zarejestrowanych — zrozumieją wreszcie powagę sytuacji? Czy wyciągną należyte wnioski z losu swych zlikwidowanych już zrzeszeń kartelowych? Są wśród istniejących nadal karteli mniejsze i większe. Wszystkim grozi to samo: rozkład mniejszych karteli, które już uległy rozwiązaniu, stanowi wyraźne ostrzeżenie również i dla obrzędów kartelowych. Mogą być pewne, że władze nie zważają się przed ich unicestwieniem w wypadku stwierdzenia szkodliwości ich polityki gospodarczej. Bo w tych wielkich kartelach gnieżdżą się z pewnością największe niebezpieczeństwo dla dobra publicznego.

Chemy by poprawa koniunktury nie napotykała na żądne przeszkody i hamulce. Każdy — wyraźnie — każdy, kto w poprawie tej przeszkadza i ją hamuje, musi być wyłaczony poza nawias. Uświadomido to sobie muszą i małe i wielkie zrzeszenia kartelowe.

Popierajcie handel polski

Najwyższy czas ukrócić wyzysk lichwiarzy

W wielkim zagadnieniu zwiększenie obrotów wewnętrznych na rynku krajowym nie tylko niekiedy cenę odgrywać wybitną rolę. Bezspornie są ważnym środkiem w przwróceniu równowagi budżetowej zarówno instytucji publicznych, jak i osób prywatnych. Ale poza nimi działają hamujące na obroty wewnętrzne również i inne czynniki. I walka z tymi hamulcami musi być podjęta, jeśli przejawy poprawy koniunkturalnej mają być wydłone rozszerzone i pogłębione.

Jednym z takich hamulców jest — lichwa.

W ciągu szeregu ostatnich lat miała ona doskonałą sposobność rozplenienia się i zekorowania społeczeństwa. Niemal 6-letni okres depresji gospodarczej był dla lichwiarza znakomitą okazją do zera. W miarę, jak kurczyły się zarobki pracownicze, jak rzemieślnik i Kupiec miał coraz większe trudności płatnicze, jak narastały przeszkody w wywiązywaniu się z zaciągniętych w czasie tzw. „prosperity” zobowiązań, lichwiarz wysykiwał coraz podatniejszego „klienta” i zbierał coraz obfiteż zniwo.

Rozszerzyło się również pojęcie „lichwiarza”. Już nie tylko mieszkadła ghelta zaczęli zajmować się tym procederem. Każdy, kto tylko rozporządzał jakimś „wolnym” kapitałem, ulegał pokusie łatwego a wielkiego zysku. W t. zw. „najlepszych sercach” zagnieżdżiła się lichwa jako doskonały interes.

Zasięg wpływu lichwiarzich przybierał też coraz większe rozmiary. Badania, przeprowadzone np. wśród urzędników, w sferze ludzi o stałych poborach, wykazały, jak przerażający jest ten zasięg... Zadłużenie doszło do rozmiarów, sięgających wysokości niekiedy 8-miesięcznych poborów ludzi pracy. Oczywiście w tych okolicznościach akcje oddłużeniowe, podjęte czy to przez instytucje kredytowe, strażackie, funkcyjarskie państwowych lub samorządowych — stanowią jakby kropkę wody w morzu lichwiarskich zadłużeń. Są — pożytecznym bezspornie — paliwem, ale nie stanowią radykalnego środka zaradczego.

Zresztą: akcje oddłużeniowe dołączają też, której dochody są uformowane i łatwo uchwytnie — ale nie obejmują bardzo szerokiej warstwy społecznej o dochodach niestabilnych, jak stanu włosińskiego, rzemieślniczego, kupieckiego, przemysłowego. W okresie wciąż pogłębiającego się kryzysu ustawę oddłużeniową miały zupełnie inne charakter: chodziło o ratowanie substancji majątkowej, o przeciwdziałanie destrukcyjnej roli kryzysu w stosunku do niezawinionej przez siebie, rzemieślnika, czy kupca zmniejszeń w obrótach wewnętrznych.

Tę drogę jednak nie można zastosować w okresie poprawy koniunktury. Oflara ze strony państwa, sięgająca w erze kryzysowej miliardowych sum — nie ma więcej uzasadnienia. I byłaby obecnie wielkim błędem.

To też sytuacja obecna wymaga dla obsługi długów zupełnie innej metody działania, niżli w okresie kryzysowym.

Przed wszystkim jednak sytuacja obecna wymaga połączenia siły lichwiarskiej wykuszkowi. A stał się on jakby nagminny i niestety prawie bezkarny...

„Dziś — czytamy w dziele gospodarczym „Kuriera Porannego” — niemal każdy jest zależny od lichwiarza. Nikt przeciw niemu nie wystąpi, bo obawia się efektownej, zemsty i poki w drodze karnej, podług dzisiejszych przepisów karnych, lichwiarz nie będzie ukarany — zniszczy życie rodzinne, zniszczy ledwo na nogach stojące placówki handlowe czy przemysłowe, lichwiarz w asyście licytantów — swych kolegów zawodowych. Nic nie może

dotknąć lichwiarza! Lichwiarz nie oplaca podatków, nie prowadzi ksiąg, nie płaci świadczeń przemysłowych ani świadczeń socjalnych, jego cała księgowość, to mały notesik w kieszonec od kamizelki, jego biuro — kawiarnia lub ulica; jego wydatki handlowe — pół czarnej... Jeżeli obliczymy, ile lat bral procenty od swoich nieszczęśliwych ofiar, to zobaczymy, że już dawno odebrał swoje kapitały, a dzisiaj inkasuje... zyski. W postaci ostatniego tchu swoich ofiar. Najwyższy czas przerwać tą błogą ciszę na firmamencie spokojnego życia lichwiarskiego!”

Obraz ten bardzo realnie odmalowuje rzeczywistość.

Jesteśmy w stadium załźnieniania nar, zadanych dobrobytu szerokiej warstwy

Ostrzegawcze sygnały

W społeczeństwie, gdzie najwyższą wagę przywiązuje się do warstwy obrony kraju, specjalną troską narodu być musi stan zdrowotny, fizyczna fizyczna i moralna tych kolumn, na których opiera się bezpieczeństwo Państwa.

Słusznie też zawsze analizowano szersze wyniki poboru do wojska. Słusznie wysuwano wnioski z zestawień, dostarczanych przez komisje poborowe, oraz na ich podstawie tworzone wskaźniki dla wielu dziedzin.

Jakież w dzisiejszej rzeczywistości poboru odzwierciedla się stan zdrowotny kraju, a zatem zdolność służby, wysiłku, tężny żołnierza?

Wiemy, że obecnie stają już do służby roczniki 1. zw. wojenne, t. j. roczniki 1914 i 1915. Ten fakt każe nam oczekiwać wyników napewno nie najlepszych, ale dopiero ściślejsza analiza wykazać może, ile polowicz można na karb wojennej przeszłości, ile zaś na późniejsze zaniedbania.

Jak wynika z zestawień wyników przegłędu lekarskiego — pierwsze miejsce ze względu na nasilenie zajmuje wśród chorób społecznych — gruźlica następnie idą jagdlicz, choroby weneryczne i inne. Obwą tego zaniedbano znaczny odsetek zdyskwalifikowanych ze służby z powodu zbyt niskich pomiarów ciężaru ciała, wzrostu i obwodu klatki piersiowej.

Ogólby odsetek poborowych, chorych na gruźlicę wynosi 8,9. Największe jej nasilenie wykazują województwa: nowogródzkie — 18,2%, lubelskie — 13,4%, śląskie — 12,6%, wołyńskie — 12,5%.

Z powodu gruźlicy kategorię B. otrzymało 9,3% ogółu zdyskwalifikowanych, a kategorię C — E — 8,8% (właściach poprzednich 7%).

Jagdlica powoduje 4,6% zwolnień ze służby wojkowej. W r. 1930 odsetek ten wynosił jeszcze 3%, co oznacza stały wzrost jagdlicy. Największe nasilenie jagdlicy wykazują województwa warszawskie i wileńskie (14,5% i 19,2%, najmniej woj. śląskie (0,6%).

Również zanotować trzeba wzrost wola z 3% na 4,4%. Najwięcej nimi dotknięty poborowych miały województwa: kieleckie, lwowski i krakowski, ale spory odsetek wykazują też województwa nizinnie, jak poznanijskie, wileńskie i nowogródzkie.

Słaby rozwój fizyczny wykazywało 17,7% ogółu poborowych. A zatem same tylko dane pomiarowe (jak ciężar ciała, wzrost i t.p.) nie pozwoliły znacznego odsetka poborowych zakwalifikować do służby.

Wiele zastanawiającym i wiele nęcącym jest bardzo żyły stan zębów u poborowych. Próchnica zębów jest wprost już plagą na terenie województwa: poznańskiego, pomorskiego i łódzkiego.

społeczeństwa przez kryzys. Jedną z najprężniejszych nar stanowi rozwolnienie się lichwiarstwa i popadnięcie w wielki zryw społeczeństwa w zależności od lichwiarza.

Jest rzecz zarówno władz państwowych i samorządowych, jako też i instytucji samorządu gospodarczego i społecznego obmyśleć skuteczne środki zaradcze, które położyłyby kres wykuszkowi lichwiarskiemu. Większe sankcje karne i większe możliwości godziwego kredytu — to najbardziej bezpośrednie środki zaradcze przeciw tej plagie i leniu i oziębieniu hamulców w wielkim dziele ożywienia życia gospodarczego i utrwalenia poprawy koniunktury.

gdzie przeprowadzone już w r. 1935 badania wykazały w niektórych powiatach 100% poborowych z próchnicą zębów, czyli u każdego poborowego znaleziono chorą uzębienie.

Cóż mówić to wrywkowo tylko podane cyfry? Mówią one przede wszystkim, że warunki życiowe nie sprzyjają wzmacnianiu zdrowotności materiału ludzkiego. Zastraszające nasilenie gruźlicy w województwach wschodnich jest bez wątpienia wynikiem przede wszystkim biedy panującej wśród ludności tych ziem, niskiej kultury, nie dostatecznego przestrzegania higieny. Schorzenie zębów oraz niedorozwój fizyczny — również wynikają przede wszystkim z niedłnego odżywiania się ludności.

Cyfry te mówią również, że nie możemy jeszcze w dostatecznej mierze dbać o zdrowie powszechne ludności. Gruźlica, jagdlica, wole, choroby weneryczne, domagają się większej ilości przedchodni zapobiegawczych, względnie ośrodków zdrowia. Ciągłe jeszcze akcja profilaktyczno-lecznicza nie stoi u nas na wysokości zadania, za długo pozostaje w stadium początkowym. Zwiększony też musi być nacisk na rozwój wychowania fizycznego. Szczególnie na terenach, opianowanych przez choroby społeczne, musi być skoncentrowany znaczny wysiłek. Leczenie i zapobiegawcze winno obejmować szkoły i ośrodki, grupujące młodzież przedpoborową.

Przed wszystkim jednak musi być uczynione wszystko, by stworzyć warunki sprzyjające zdrowiu — podnieść stopę życiową, by umożliwić masom racjonalne odżywianie się, oraz stosowanie prymitywnej choćby higieny. I to jest główny postulat, konieczny warunkiem postępu i skutecznej walki z karzeniem pokolenia. Oto jest nakaz żywy wymagania sił obronnych i budowania w nas samych, w masach, poczucia mocarstwowości.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Siedlcach w myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U.R.P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 maja r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się w Siedlcach przy ul. Rynkowej 9. I tym terminie licytacja ruchomości: 4 odlewów kół do kieratów, kół żelaznych do młocarki 30 szt., 1 kierat Nr. 5, 1 kierat Nr. 6, 5 sztuk trybów żelaznych do kieratów, 8 trybów lanych do młocarki, należących do Łatka Wiktora, oszacowanych na łączną sumę 890 zł.

za NACZELNIKA URZĘDU

Kierownik Działu Egzekucyjnego
Słomicki

Kronika

Z uroczystości święta 3-go Maja w Wodnyach

W uroczystości święta 3-go Maja na czele z Komitetem Organizacyjnym wzięły udział wszystkie organizacje społeczne z terenu gminy, jak: Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Straż Pożarna, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Szkoły, Członkowie Zorządu Rudy, Gada Gminna, soltysy, oraz liczna rzesza ludności wiejskiej.

O godzinie 9-nej zbiórka wszystkich Organizacji na placu szkolnym. Godzina 9 minut 30 odmarusz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie zatrzymanie się przed Kopecem poległych, gdzie zostało wygłoszone okolicznościowe przemówienie przez Prezesa Gminnego Koła Związku Rezerwistów p. Henryka Wernera. Następnie działo szkolna odpiewała kilka pieśni i Hymn Narodowy. Przed Kopecem Poległych odbyła się defilada, poczym przemarszerowano na plac przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów członkom honorowym, Zwolskiemu Lukaszowi, b. prezesowi Straży, który od założenia Straży w Wodnyach t. j. w roku 1917 został wybrany na wice-prezesa i w tej organizacji pracował nieprerwanie do roku 1936, oraz p. Nowickiemu Janowi, obywatelowi ziemskiemu z maj. Wodnych, który od początku istnienia Straży przyczynił się poważnie do podniesienia Organizacji dając w 1917 roku bezinteresownie sikawkę na własność Straży, oraz plac przed kościołem, będący jego własnością z którego Straż Wodńska czerpie do chwili obecnej dochody.

W dniu 3 maja staraniem Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego — został zorganizowany bieg narodowy na przełaj na przestrzeni 3 km.

Bieg odbył się pod kierownictwem ob. kpt. Rzepeckiego Adama, kmdanta Pow. Z.S. przy udziale jako głównego organizatora kapitana sportowego Klubu ob. Jana Sikorskiego i zaproszonych członków Komisji Sędziowskiej ob. ob. Karpowicza, A. Olszewskiego i M. Dackiewicza jako sekretarza.

Start rozpoczął się o godz. 16-jej z przelazem Gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych.

Do biegu zapisali się:

1. Kuchniewski Marian z Klubu Z.S.
2. Krakowiak Włodzimierz " "
3. Denisjuk Włodzimierz " "
4. Krauski Wiktor " "
5. Gelko Bolesław z WKS. 22. pp.
6. Olczak Kazimierz " "
7. Lubowicki Włodzimierz " "
8. Protasiuk H. z KFW. „Orzeł” W-wa
9. Jankiewicz Jan z WKS. 22. pp.
10. Karaś Waclaw.

Przed startem bieżące zostały zbadani przez Dr. Tenenbauma, który stwierdził, że w wszystkich stan zdrowia się zadawalają.

Bieg wygrał Jankiewicz Jan w czasie 8 m. 26 sek.; drugie miejsce zajął Kuchniewski Marian w czasie 8 m. 27, 6 sek., trzecie miejsce Gelko Bolesław w czasie 8 m. 30 sek., czwartym z kolei był Denisjuk Włodzimierz, piątym Protasiuk Henryk, szóstym Lubowicki Włodzimierz, siódmym Karaś Waclaw i ósmym Krakowiak Stefan. Krauski Wiktor i Olczak Kazimierz biegu nie ukończyli.

Po udekorowaniu przez ob. kpt. Rzepeckiego złotym żetonem J. Jankiewicza, srebrnym Kuchniewskiego M. i brązowym Gelko B. oraz po przemówieniu zachęcającym bieżące do dalszego kontynuowania sportu, który na terenie Siedlec jest tak mało doceniany, uroczystość biegu narodowego zakończono o godz. 17-jej.

Komunikat

Podaje się do wiadomości, że z dniem 1 czerwca r. b. zostanie uruchomione we Fronowie sezonowa agencja pocztowa telekomunikacyjna o pełnym zakresie działania i w Kisielcach Zmischach szpunoie pośrednictwem pocztowe. Obwodowy Urząd Pocztowy Siedle 1.

Podziękowanie

Zarząd Klubu Sportowego Z.S. składa szereg podziękowań D-rowskiemu Tenenbaumowi, który jak w roku ubiegłym tak i w tym roku z dużym zacięciem odniósł się do prośby zbliżenia biegaczy biorących udział w biegu narodowym naprzelaj i mimo przeszkody zawodowej natychmiast do spełnienia jego bezinteresownego obowiązku pośpieszył.

Z Rodziny Policijnej

Dnia 18.IV r. b. w lokalu własnej świetlicy w Siedlecu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 6 odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Kola Powiatowego Stowarzyszenia „Rodzina Policijna” w obecności delegatów Zarządu Okręgowego w Lublinie, przyczem udział w zgromadzeniu wzięło 120 członków rzeczywistych i nadzwyczajnych z Siedleca i powiatu.

Ze sprawozdania działalności Kola za rok 1936/37 wynika, że Zarząd wykazał się pracą intensywną, prowadząc akcję kulturalno-osiwiatową, przejawiającą się w urządzaniu odczytów, okolicznościowych akademii, wycieczek i t.p. Poza tym na terenie świetlicy ippowiatu odbyło się kilka imprez docho-dowych, z których zysk zasilił znaczenie kasę Kola.

Dzieciom członków Stowarzyszenia, słabszym w nauce szkolnej, oraz dzieciom mającym zwać do gimnazjum, Zarząd zorganizował pomoc, opłacając odpowiednie koropetylatory.

W ciągu całego roku rozciął opieką nad wdową i sierotą przycho-dząc z wydatną pomocą w ciężkich chwilach przez udzielanie zapomóg w naturze, opłacanie wpisów szkolnych, wizyt lekarza, kupno lekarstw, odzieży, książek szkolnych i wiele innych. Opiekowano się również chorymi członkami, a dla dzieci i sierot zorganizowane zostały kolonie letnie.

Od dnia 23 listopada 1936 r. na terenie świetlicy Zarząd prowadzi akcję dożywiania dzieci bezrobotnych z funduszu samopodatkowania się policjantów z Siedleca i powiatu. Z dożywiania korzysta 70 dzieci bezrobotnych, którym codziennie (prócz niedzieli) wydawany jest gorący obiad. Dzieciom tym urządzono gwiazdkę i święcone obdarowując ich paczkami z odzieżą i żywnością.

Niezależnie od wewnętrznego prac, Zarząd Kola bierze czynny udział we wszystkich pracach i poczynaniach organizacji miejscowych jak: Polska Mucierz Szkolna, Polski Czerwony Krzyż, LOPP, LMK, i inne.

Po udzieleniu absolutorium Zarządowi odbyła się fotografia, a na zakończenie w bardzo miłym nastroju wspólna herbata.

Przewodnicząca
J. Jarczyka

Sekretarka
S. Molitka

Poczta Siedlecka na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych

Niniejszym podaje się następujące zestawienie dochodów, uzyskanych ze sprzedaży znaczków na bezrobocie przez placówki pocztowe na terenie Siedleca:

Urząd pocztowy Siedlece 1—2479 zł. 55 gr., urząd telefoniczno-telegraficzny Siedlece — 77 zł. 30 gr., urząd pocztowo-telekomunikacyjny Siedlece 2—2102 zł.

Niezależnie od tego zebrano przez doręczycieli urzędu pocztowego Siedleca i przy wypłacie zaopatrzeni emerytalnych — 659 zł. 70 gr. Razem 3426 zł. 55 gr. Z czego kwota 2766 zł. 85 gr. przekazana do Ogólnopolskiego Komitetu Zimowej pomocy Bezrobotnym w Warszawie, a kwota 659 zł. 70 gr. do Miejskiego Komitetu w Siedlecu.

Podając powyższe do wiadomości Szanownych Klientów, na tej drodze, składamy jednocześnie najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Tym, którzy dobrowolnym ofiarami przyczynili się w pewnej mierze do złagodzenia bezrobocia.

Naczelny Urząd
pocztowo-telekomunikacyjny
w Siedlecu

3-ci Maj w Mokobodach

Staraniem nauczycielstwa 7 kl. szk. powszech. w Mokobodach, w dn. 3-go maja b.r. została urządzona uroczysta akademia, na którą złożyły się: okolicznościowe przemówienie, deklamacje, śpiewy i muzyka.

Na szczególną uwagę zasługiwała część artystyczna akademii. Chór szkolny odpisał szereg piosenek okolicznościowych, zaś zespół mandsolinistyczny — łącznie z kwartetem smyczkowym odegrał wspaniałe legjonowo i szereg utworów ludowych. Publiczność zgłotowała niemilkławo oklaski dyrygentowi chóru i orkiestry p. naucz. Hajdukowi Stanisławowi za artystyczne i piękne wykonanie programu.

Komunikat

Nasze miasto Siedlece pod względem upiększenia balkonów kwieciami lub zielenią znajduje się o wiele w tyle za innymi tego rzędu miastami. Szereg frontowych domów w śródmieściu mają balkony jeżeli nie ohydne to brudne, niechlujne i wzbudzające wstyd swoją nagoscią. Zewnętrzny wygląd domów nie harmonizuje z ulicą, budynek dzisiejszy stan ulicy dzięki obfitemu zadziwieniu i urządzaniu trawników przedstawia rażący kontrast między poziomem dolnym a górnym.

Dla uwzelnienia zamiłowania społecznego w kwacianiu miast, w zrom innych miast zorganizując akcję dekorowania miast, urządzając kwiatniki balkonowe. Wiosno. Już wielki czas na to, aby nasze miasto przybrało zewnętrzna kwiecistą szalę, aby frontowe balkony domów przystrojono w kwiecistą zielen, aby nie świeciły na góściu starego i brudnego zestawia, aby zielen zasłoniła nieefektywny wygląd sprzętu domowego, często wystawianego na balkony.

Czas wiosny. Niech swoista flora przyrodnie nasza bałony, harmonizując się z ukwieceniem, zarzewieniem i trawnikami miast na ulicach śródmieścia.

Do miłośników przyrody i drogi rzućmy hasło budzenia i krzewienia kultury, upiększania miast kwiatami przez zorganizowanie konkursu z nagrodami na dekorowanie balkonów.

Wszak to niewielki koszt na urządzenie skrzynek kwiatowych lub wazonów, oczywiście odpowiednio zawieszonych i przymocowanych na balkonach, chodzi tylko o dobrą chęć, zrozumienia piękna i interesu publicznego.

Pamiętajmy o tem, że w okresie wakacji, miasto zwiedzają liczne wycieczki szkolne i goście przejeżdżający przez nasze miasto z miast zagranicznych. Wszak Siedlece to historyczny gród podlaski. Niechże więc imponuje szalę kwiecistą.

Kierownik Komisariatu
(—) L. Grał podkomisarz

Komunikat

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie przyjmuje kandydatów na 2 letni bezpłatny kurs, termin składania podań do dnia 15 maja 1937 r. Warunki przyjęcia są do przejrzenia w Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym Siedleca I, przy ul. Kosciuszki Nr. 4, lub otrzymać je można z Dyrektki Szkoły — Warszawa, Nowogrodzka 45.

Nacz. Urzędu Tele-Telegr. w Siedlecu

Sprawozdanie

Zgodnie z pozwoleniem Starostwa Powiatowego na zbicie 1-o majowa na cele Oświaty Robotniczej — padajemy wyniki kwesty w sumie — brutto zł. 61.85, zaś po odliczeniu fałszywych pieniędzy oraz kosztów zbiórki w sumie zł. 5.62 — dochód netto na cele Oświaty Robotniczej wyniósł zł. 52.26.

Okręgowy Komitet Robotniczy
P. P. S. d. Frajeja Reu.

Mobilizacja wszystkich mężczyzn

Do walki o epokową zdobycz. Silnym będziesz jak lew, cieszysz się będziesz jak dziecko. Każdy mężczyzna zechce podać swój adres, najpóźniej do 25 maja, otrzyma wysokowartościową rzecz codziennego użytku, niezbędną dla każdego mężczyzny — bez wyjątku Zonaty czy kawaler, młody czy stary, biedny czy bogaty — każdy powinien być w posiadaniu epokowego wynalazku, wtedy bowiem będzie mógł powiedzieć, że jest prawdziwym mężczyzną. Wynalazek nasz nie psuje się, można go używać przez całe życie. Jest on sensacją dnia. Da Ci największą satysfakcję w życiu. Podać adres, pisz na pocztówce.

Laboratorium Biochemiczne „Chemitar”
(Warszawa, ul. Okulniczka 10)

Ważne dla rolników

Ze względu na luźne nieporozumienia wynikające przy wpłacaniu podatków bezpośrednich, dla wyjaśnienia podajemy poniżej, w interesie płatników odpis pisma Ministerstwa Skarbu:

„Na pismo z dnia 4 marca r. b. L. 323, Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że w myśl par. 3-go i 18-ego obecnie obowiązujących przepisów rachunkowo-kasowych dla kas urzędów skarbowych (załącznik Nr. 2 do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dn. 30.III.1935 r. Nr. 9 poz. 178), „Przy wpłatach z tytułu podatków bezpośrednich, podatku spadkowego i podatku od darowizn kasa pobiera najpierw koszty egzekucyjne, po tym grzywny i wreszcie koszty ustalenia wartości przy podatku spadkowym, następnie kasa pobiera zaległości w deklarowanym podatku w kolejności ich powstania, a w końcu należności bieżące o ile płatnik wyraźnie nie zażądał innej kolejności zarachowania należności podatkowej”.

Z powyższego wynika, że o ile płatnik wskaże czy to ustnie, czy w dowodzie wpłaty pisemnie, na jakie należności ma być zarachowana wpłacona suma, kasa obowiązana jest uszanować wolę płatnika i dokonać zarachowania zasadniczej należności początkowej według jego życzenia.

O ile jednak, jak się to bardzo często zdarza, płatnik przekazuje do kasy pewną kwotę za pośrednictwem PKO, znacząca w dowodzie wpłaty tylko „na podatek... (dochodowy, przemysłowy, mieszkaniowy, od nieruchomości lub inny), a nie podaje żadnych bliższych szczegółów, oczywiście kasa zarachowuje przekazaną sumę według obowiązujących postanowień pierwszej części powołanego punktu 318 przepisów.

O ile jednak, jak się to bardzo często zdarza, płatnik przekazuje do kasy pewną kwotę za pośrednictwem PKO, znacząca w dowodzie wpłaty tylko „na podatek... (dochodowy, przemysłowy, mieszkaniowy, od nieruchomości lub inny), a nie podaje żadnych bliższych szczegółów, oczywiście kasa zarachowuje przekazaną sumę według obowiązujących postanowień pierwszej części powołanego punktu 318 przepisów.

Zarazem wobec postulatów Izby Rolniczej w Krakowie „by w każdym wypadku wpłaty, —bezpłatnie czy przekazem — władze skarbowe wydawały pokwitowania, uwidoczniając za jakie należności wpłaty zarachowały”, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że potwierdzenie dla wpłacającego ma moc bezporednego dokumentu prawnego, przeto kasa nie wydaje na sumy wpłacone za pośrednictwem PKO.

Wskutek usznego lub pisemnego, wolnego od opłaty stempelowej żądania płatnika, kasa udziela pisemnego wyjaśnienia (względnie powiadomienia)

co do sposobu i daty zarachowania sumy wpłaconej przez PKO. Zawidomienie takie może być wydane jedynie w formie zwykłej korespondencji (za pobraniem opłaty pocztowej od depozenta), a nie w formie dokumentu kasowego. (par. 12 Instrukcji o obrotach kas urzędów skarbowych za pośrednictwem PKO. Instrukcja ta została ogłoszona łącznie z wyżej powołanymi przepisami rachunkowo-kasowymi).

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

Od dn. 9.V do dn. 15.V.1937 r.

W niedzielę dn. 9.V. w porannej części „Audycji dla wsi” o godz. 8.03 „Gazetka rolnicza”.

O godz. 8.27 nadszedł będzie pogadanka p.l. „Rozwój upraw tytoniu w Polsce”. Autor inż. Zygmunt Mierzejewski, kierownik upraw tytoniu w Polsce po powrocie z szeregu krajów południowych jak Węgry, Jugosławia, Rumunia i inne podzieli się ze słuchaczami swymi spostrzeżeniami, o tymi samymi się do upraw tytoniu w naszym kraju, nawiązując jednocześnie do naszych upraw, które jak wiadomo pokrywają już 65% zapotrzebowania rynku. W południowej części „Audycji dla wsi” o godz. 15.30 p. Tadeusz Dąszewski wygłosi piątą z rzędu pogadankę na temat „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów”. W pogadance tej autor podaje dalsze aktualne wskazania z zakresu pielęgnacji drzew owocowych.

O godz. 15.45 „Przegląd rynków produktów rolnych”.

W poniedziałek dn. 10.V o g. 18.50 w programie ogólnopolskim p. Bohdan Jędrzejewski wygłosi praktyczną pogadankę, przeznaczoną przede wszystkim dla pszczelarzy p.l. „Pasieka w maju”.

We wtorek dn. 11 maja o g. 12.50 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W czwartek dn. 13 maja o g. 12.50 „Przegląd wydawnictw rolniczych” w opracowaniu p. Tadeusza Sawickiego.

W piątek dn. 14.V o godz. 18.50 na wszystkie rozgłoszenie nadane będą „Nowiny leśne” w opracowaniu prof. Jana Kłoski.

W sobotę dn. 15.V o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

Niech Pani zapyta siebie czy jest szczęśliwą?

Nie będziesz nigdy szczęśliwa, mimo Twych zalet, mimo pięknych toalet, gdy szpecić Cię będzie owłosienie twarzy, pach, rąk, nóg, górnych warg lub innych miejsc. Będziesz się zachwycać sobą i zachycać się Tobą będąc ino, gdy zobaczysz się raz na zawsze (bezprowadnie) i bezboleśnie

owłosionych miejsc naszym preparatem, „Chemitar”. Po użyciu włosy w tych miejscach już nigdy nie odrósł. Strzydek niezawodny, skuteczny. Prosimy podać adres, jesteśmy bezpłatnie broszurką.

Laboratorium Biochemiczne „Chemitar”
Warszawa, ul. Okulniczka 10

Pocosta, sąsiedzie, wleźli na nieswoje pole...

— Że tych morgów jest trochę — to i Bogu dziękować, aleć zawsze jeszczęby się coś zdało, niechby jeden morg, niechby pół, a niechby nawet i jeden przęt. I z przęta można coś zebrać, gdy się dobrze gospodarzy.

Mysleli se długo Józef, medylowali, kręcili głową, aż se wyrachowali, że jakby tak trochę miedzę od południa podorać, a od północy też z tyle, toby i z kilka przętów naleciało, zaś kilka przętów też coś znaczy. Co najważniejsze — nikt słowa przykrego nie pisnie nawet, bo sąsiady naród dobry, poczciwy i prawowaty się nie lubi, więc można się śmiało do roboty wziąć.

I wzięli się Józef do roboty. Niby to koń za mocno szarpnął, niby to tak pląg jakos krzywo poszedł i trochę za szeroka skiba odwalną, niby tam jeszczę co i miedza zaczęła szcupleć, szcupleć, aż i schudła tak, że ino jakby szkielecik na pole przez kogos wyrzucono z niej został.

Rok przeszedł, a żaden z sąsiadów nawet pary z gęby o to podoranie nie puścił. Dobry naród — myśleli se Józef — o głupstwo, o tę skibę miedzy gęby darmo rozdierać nie będzie bo tak prawdę rzekłszy nie ma jeszczę i o co, ale... też prawdę rzekłszy jeszczęby i jedna skibka się przyszyła, a miedza i tak nikt nie chodził, choćby z niej śladu nie było, nikomu krzywda się nie stanie.

I znów... niby to koń zanadto w stronę miedzy skreślił, niby to skiba jakos nierówno się odwalnia i trza było pląg do miedzy przysunąć i tak powoli ginęła miedza, aż zginęła, ino jeszczę od sąsiedniego pola kopiec jeden i drugi dzielił.

Lakomość ludzka nie ma granic. Gdy miedza zginęła — Józefowi na myśl przyszło, żeby tak której nocy kopce na nowe miejsce krzywe przsunąć, stare ślady przerać, a zawsze to i grudka ziemi coś warta i gospodarzowi się przyda. Sąsiad nawet nie zauważył tej zmiany, zresztą — zbierze kiedy sąsiadowi kamienie z pola za to, albo i czym innym się odwdzięczy.

I tak z roku na rok, od orania do orania, Józef se to kapkę ziemi, to bodaj parę grudek przyszył i ciągnęły się to jeszczę nie wiedzieć jak długo, gdyby sąsiada ostatnia cierpliwość nie opuściła. Widział, że każdego roku Józef miedzę kraje, widział, że i kopce są na nowym miejscu, że gdy zobaczył, że Józef własnej roboty kopce ostatnie wiosny plugiem mocniej nadzarpał — złość w nim wzebrała. Nie chciał bójki, więc pięści zacisnął i w sobie się zaciął, żeby złodzieja w pysk czym przy podorywaniu nie uwalił, a wniosł sprawę do Sądu.

Zróbta se teraz rachunek, Józefie... Wleźliśta na nieswoje pole... Uszczknęliśta tym podorywaniem tyle co nic, bo jedną miedzę i z ćwierć metra pola... Było tam wszystkiego ze cztery przęty, albo i nie było. Napewno (rozważta) niewiele wam z tego przyszło, a za to, właśnie za to, Sąd nakazał wam zapłacić 60 zł. grzywny i 40 zł. kosztów sądowych. Żeby te 100 zł. mieć — trza teraz z kilka metrów zboża sprzedać, lecz choć to zapłacić — zostanie wam wstyd, wielki na całą okolice wstyd.

G. Framar

OGŁOSZENIE

Bardzo tanie i b. zdrowe **letniska w chatkach** we wsi Drażnów położonej wśród lasów suchych, dużych, sosnowych, rzeka we wsi Toczna nadająca się do kąpielii o 1 km. Bug, o 4 km. Drohiczyń, gdzie można bardzo tanio nabywać wszystko, we wsi sklep, a od stacji kolejowej Platerów 7 km., a od Niemiojk 10 km., przyjazd od obydwu stacji koniami na miejsce.

Jest do wynajęcia Mieszkanie na letnisko

w maj. Stary - Wiśniew przy szosie Łukowskiej. Ładna okolica, park, las, rzeka. Dojazd autobusami na 8-ym kilometrze od Siedlec.

Wiadomość na miejscu u p. JASTRZĘBSKICH



Prosimy żądać wszędzie

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej podaje do wiadomości, że przyjmując zgłoszenia na mieszkania w kolonii Urzędniczej w Kisielaniach Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komorowskiej — Siedlice, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5. — tel. 21.

MASZYNA Underwood

BIUROWA MAŁA okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość w Drukarni Polskiej SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9 tel. 3.

MŁYNARZE

Już dziś można zaopatrzyć się we wszelkie artykuły młynarskie, jako to: **gaza młynarska, chlor, magnezyt, krzemień, kwarc, szmergiel, karbondum, śrubby, kubły do elewatorów.**

P A S Y skórzane, balata z sierści wielbłądziej, **wosk do pasów tartki, korek, sztukamry, oskardy, i t. p. w Firmie**

J. H. CIOK

Siedlice, Piłsudskiego 63. tel. 222.

CHRZEŚCIJAŃSKI

Zakład zegarmistrzowski

w Siedlcach ul. Sienkiewicza 35.

LEONARD SZWARC

Fachowa reparacja z gwarancją wszelkiego rodzaju zegarków. **N A S K Ł A D Z I E:** zegarki, budziki i biżuteria

CENY NISKIE

Sprzedam plac budowlany

w środku miasta

Wiadomość Siedlice, administracja tygodnika „Życie Podlasia”.

Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza

WIKTORA LATKA

Siedlice, ul. Rynekowa 9 przy targowicy zbożowej poleca znane ze swej drobnoci po cenach niższych

Kieraty Nr. 5 i 6 od 2-ch do 4-ch koni, na panewkach samosmarach wahadlowych, dzięki takiej konstrukcji panewek, kieraty mojej produkcji wymagają mniej siły pociągowej od innych kieratów

Młocarnie szerokokomłowe z cepami karbowanymi i klepisko z żelaza kontowego.

Sieczkarnie trybówki konikówki, Bentalla do ręcznego i kieratowego ruchu.

Części zapasowe do kieratów, młocarni sieczkarni i t. p. **Odlewy żelwne** z modeli własnych i nadesłanych.

DRUKARNIA POLSKA

ZYGMUNTA POHRZYWIŃSKIEGO

SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9. TELEFON 31

NAJSTARSZANIEJSZE WYKONANIE NAJNIŻSZA CENA!

Warunki prenumery: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłownym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

N A S Z S K Ł E P

Maria Bielska

Siedlice, Piłsudskiego 29 (DOM MAGISTRACKI)

Poleca w dufnym wyborze konfekcje damską, mekka dziecięcą, galanterię, materiały bławatne, oraz welne do robót ręcznych „Włókno Polskie”

Solida obsługa.

Ceny rewelacyjnie niskie.

Wynajmę mieszkanie

3-4 pokoje lub oddzielny domek z ogrodem z wygodami

Adres: 9 Dyw. Piechoty Rtm. Czad.

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej ogłasza przetarg na dzierżawę głównego budynku Kolonii Urzędniczej w Kisielaniach.

Budynek zawiera 6 pokoi mieszkalnych, kuchnię, wielką salę jadalną i dużą werandę. O bliższe informacje należy zgłaszać się do p. A. Komorowskiej — Siedlice, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

Oferły należy zgłaszać do dnia 1 czerwca 1937 roku.

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlice, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa.** Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-jej rano do 9-jej wieczór.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER

Siedlice, ul. Kilińskiego 24.

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeniósł się z Warszawy na stałe do Siedlec ul. Kilińskiego 14. Przyjmuje codziennie od godz. 12 do 2 i od 4 do 6.

LEKARZ-STOMATOLOG

Wacław Kolczyński

w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 16.

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów regulacje zębów, szcęk oraz zęby sztuczne.



Czytajcie i rozpowszechniajcie

»ŻYCIE PODLASIA«

